

## ***Wycieczka szkoleniowo-dydaktyczna pracowników Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Mogielnicy w dniach 11-14.10.2012r. do Pragi.***

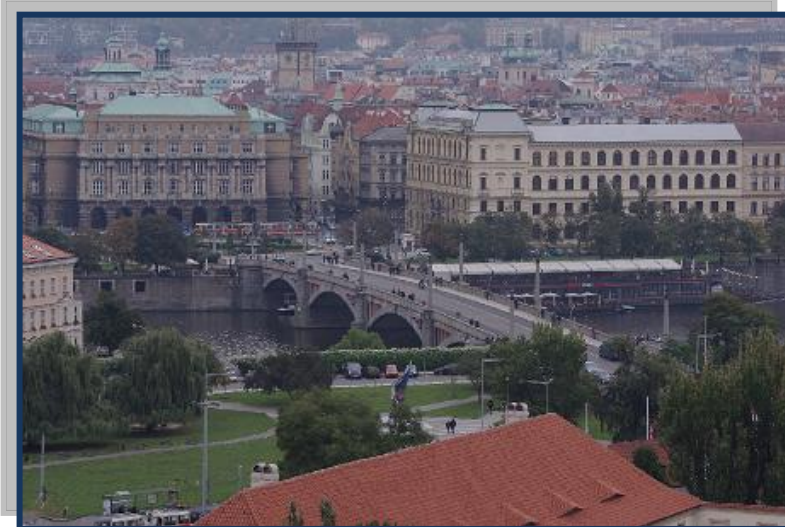
*Jeśli szukam innego wyrazu, by powiedzieć „tajemnica”, znajduję tylko słowo – Praga. Jej piękno jest zmaczone i melancholijne jak piękno komety, jak wrażenie ognia pokrętne i skryte... Rudolf II*

Dzień Edukacji Narodowej to dla nas wszystkich związanych z Zespołem Szkół Ogólnokształcących w Mogielnicy święto szczególne. Nie tylko dlatego, że otrzymujemy wtedy szczerze wyrazy sympatii i uznania dla naszej pracy, choć to przecież właśnie wdzięczność naszych uczniów jest najważniejszym bodźcem do dalszego wysiłku. Staje się jednak chyba powoli naszą szkolną tradycją, że ten dzień to również możliwość udziału w organizowanym już po raz drugi wyjeździe szkoleniowo - dydaktycznym o charakterze integracyjnym.

W ubiegłym roku celem naszego wyjazdu było Wilno, tym razem 40 nauczycieli i pracowników ZSO uczestniczyło w 4-dniowej wycieczce do Pragi.

Program wyjazdu, zainicjowanego przez p. Dyrektora Dariusza Sańprucha, z najwyższą starannością opracowany przez p. Dyrektora Jolanę Tomczyk oraz p. Dyrektora Urszulę Tomalę – Kujat, dostarczył nam niezapomnianych i bardzo różnorodnych wrażeń. Praga jest bowiem miastem magicznym, miastem w którym panuje niepowtarzalna atmosfera będąca mieszanką fascynującej historii przeplatanej z teraźniejszością. Tu w każdym domu, uliczce, każdym zaułku zaklęta jest przeszłość. Architektura tego miasta to żywa encyklopedia prowadząca nas przez style i prądy historii sztuki, gdzie obok barokowych kościołów i pałaców, gotyckich wież, renesansowych kamienic, secesyjnych domów mieszkalnych znajdują się budowle współczesne, centra handlowe, pasáže – tak wkomponowane w całość, że stanowią jedność. Nie dziwi zatem fakt, iż od 1992 roku całe centrum Pragi o powierzchni 866 ha wpisane jest na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

„Miasto Magii”, „Miasto Tysiąca Wież”, „Paryż Wschodu”, „Złota Praga” – to tylko niektóre spośród najczęściej spotykanych w przewodnikach określeń tego

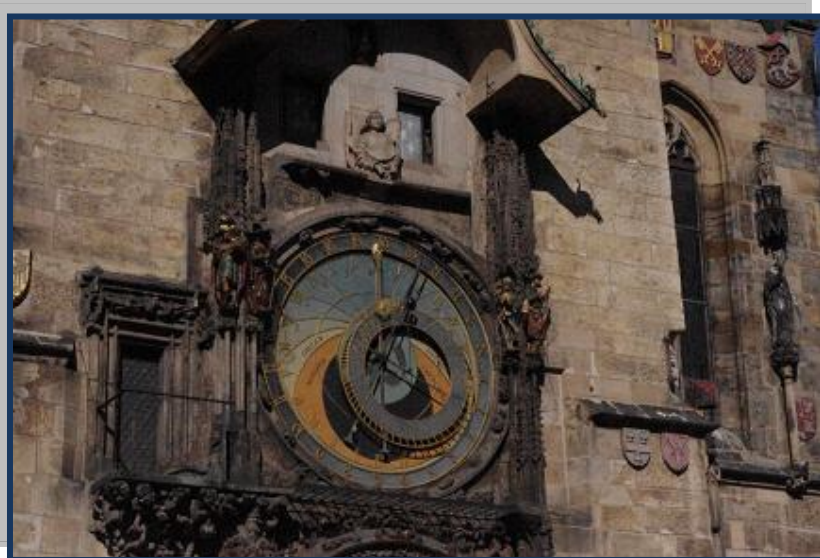
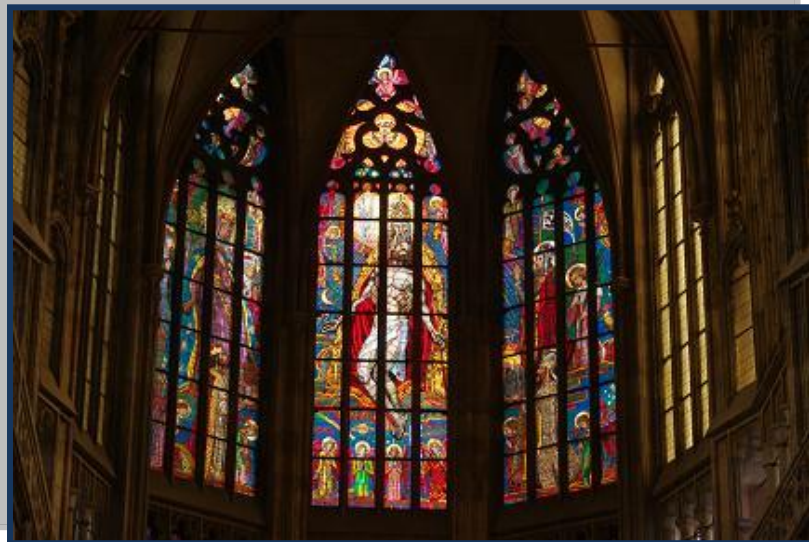


miasta, określeń wyrażających zachwyt tą niezwykłą metropolią. Nas Praga również zauroczyła, zachwyciła swym niebanalnym pięknem, bogactwem i różnorodnością. Powitani jesiennym słońcem odkrywaliśmy tajemnice wąskich praskich uliczek pachnących historią, przenoszeni w przeszłość za sprawą panującej wokół atmosfery i głosu przewodnika. Z zapartym tchem podziwialiśmy monumentalną katedrę św. Wita, której początki sięgają XIV wieku, a która dziś stanowi duchowe centrum Czech. Szczególne wrażenie wywarły na nas wspaniałe, wielobarwne witraże A. Muchy, mozaika przedstawiająca Sąd Ostateczny, wykonana z ponad miliona drobnych kawałków kwarcu i szkła w 33 odcieniach oraz rozeta z witrażem *Stworzenie Świata* o powierzchni ponad 100 m<sup>2</sup>. Naszą uwagę przykuło również XVI – wieczne mauzoleum królewskie oraz wykonany z przeszło dwóch ton finezyjnie obrobionego srebra pomnik grobowy św. Jana Nepomucena.

Wśród wielojęzycznego tłumu turystów chyba ze wszystkich stron świata oczekiwaliśmy niecierpliwie, aż *Zegar Astronomiczny Orloj* wraz z wybicciem pełnej godziny ukaże nam niezwykłą *Procesję Apostołów*. Legenda mówi, że Mistrz, który ten zegar w początkach XV wieku skonstruował, został przez radnych Pragi oślepiiony, aby nigdy więcej nie mógł podobnego arcydzieła stworzyć.

Przepiękna, ciepła i słoneczna pogoda sprzyjała naszej wędrówce po praskich Ogrodach Królewskich, gdzie mieliśmy okazję podziwiać ukryte w zieleni posągi, fontanny pełne barwnych ryb, spacerujące po parkowych alejkach ptaki ozdobne – zwłaszcza śnieżnobiałe pawie albinosy, majestatycznie przechadzające się pomiędzy zachwyconymi turystami, pozwalające się łaskawie fotografować i dokarmiać prosto z ręki.

Zgłębiając tajemnice Pragi nie mogliśmy pominąć Złotej Uliczki. Ten niewielki, niezwykle malowniczy zaułek utworzony przez zabudowanie malutkimi domkami wnek zamkowych murów obronnych, również ma swoją pełną tajemnic historię – to właśnie tutaj, w mrocznych laboratoriach zasnutych ciemnymi oparami, alchemicy Rudolfa II próbowali stworzyć „kameń filozoficzny” i wyprodukować złoto. Tu również ma się znajdować jeden z 7 czakramów świata



– niezwykle silny ośrodek energii, miejsce tajemnej mocy... Ci, którzy wierzą, że tak właśnie jest, odwołują się do starej czeskiej legendy o księżniczce Libuszy, która posiadając dar jasnowidzenia, stojąc na wzgórzu nad Wełtawą przepowiedziała powstanie Pragi jako pięknego i sławnego miasta, które miało wziąć swoją nazwę od słowa *prah* – próg czyli przejście ... może właśnie do innych wymiarów? Słynny austriacki pisarz epoki modernizmu Gustav Meyrink powiedział kiedyś: *Praga posiada swe imię nie bez powodu. W rzeczywistości stanowi próg między życiem ziemskim a zaświatami, próg węższy niż gdzie indziej...*



*Przez Most Króla, ponad miarowym biciem zegarów, prowadzą do nieba wspomnienia, prowadzą do nieba marzenia, zrodzone w widoku czarów...* - pisał poeta o najbardziej znanym praskim moście – Moście Karola. Istnieje ponoć stare proroctwo mówiące, że nadejdą czasy, kiedy Czech na tym moście stanie się większą rzadkością niż jelen z złotymi rogami. Nasz spacer tym pełnym uroku mostem, jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli Pragi, pozwala nam przypuszczać, że oto staliśmy się świadkami wypełniania się przepowiedni... Nawet padający deszcz nie sprawił, żeby tłum turystów towarzyszących nam w tej przechadzce przerzedził się choć odrobinę ☺ Maskując uśmiechem nadzieję, delikatnie dotykaliśmy płaskorzeźby znajdującej się pod posągami św. Jana Nepomucena i w skrytości ducha wierzyliśmy, że i nam ten rytuał zapewni pomyślność i szczęście... Wszyscy, nie zważając na niesprzyjającą aurę, chłoniliśmy atmosferę tego miejsca, potęgowaną przez spowity deszczem i mgłą niezwykle romantyczny widok płynącej pod nami Wełtawy, rzeki, która „*niczym niebieska wstęga stanowi tętnicę Czech [...] i swoim biegiem nawleka niczym na sznur pereł miasta i miejsca pamięci, jedno po drugim: Krumlov, Budziejowice, Pragę*”. Z czystym sumieniem mogliśmy powtórzyć za B. Smetaną: *tu zawsze najpiękniej!* A schodząc z Mostu Karola, tego „pływającego cudu” bajkowo rozmytego w kroplach deszczu, wymówiliśmy podobno najbardziej skuteczne zaklęcie: *Dobry Boże! Gdybyś raczył dać, by się spełniło, by móc jeszcze raz zobaczyć Pragę, naszą miłość!*

Przybierająca momentami na sile mżawka nie zniechęciła nas ani do podziwiania nocnej panoramy miasta, ani do obejrzenia wodnego spektaklu Krizikovej Fontanny, który utwierdził nas w przekonaniu, że w tym mieście wszystko jest jak zaczarowane – nawet woda tańczy w takt płynącej z głośników muzyki, mieniając się feerią barw...

Deszczowa aura nie przeszkodziła nam również w nostalgicznym, wieczornym rejsie po Wełtawie, który pozwolił nam zobaczyć nocną, rozświetloną Pragę również z tej niecodziennej perspektywy. A dzięki późniejszej wyprawie na Wieżę Telewizyjną, możemy spokojnie twierdzić, że obejrzelśmy Pragę z każdej strony, także z góry (216 metrów!) i za każdym razem widok ten był równie zachwycający, co odmienny...

Wyjazd z Pragi, podobnie jak cały pobyt w tym mieście, miał w sobie coś z magicznej atmosfery. Czeski laureat literackiej Nagrody Nobla Jaroslav Seifert powiedział kiedyś: *Praga to sen, z którego nie sposób się obudzić*. I rzeczywiście, mieliśmy niejasne poczucie nierealności, jakbyśmy wracali z innej rzeczywistości. Nawet czas musiał tam płynąć inaczej, skoro organizującym nasz wyjazd Paniom Dyrektor Jolancie Tomczyk i Urszuli Tomali – Kujat udało się w trakcie tych kilku zaledwie dni zmieścić taki ogrom atrakcji, przeżyć, miejsc i emocji. Dzięki temu mamy chyba poczucie, że to przepiękne, naprawdę magiczne miasto stało się choć trochę nasze, bo i my jesteśmy teraz częścią jego historii...

I za te wszystkie przeżycia, chwile zachwyty, zadumy i wspólnej zabawy, Dyrekcji ZSO w Mogielnicy – Panu Dyrektorowi Dariuszowi Sańpruchowi jako pomysłodawcy, P. Dyrektor Jolancie Tomczyk i P. Dyrektor Urszuli Tomali – Kujat za perfekcyjne opracowanie jakże bogatego programu naszego wyjazdu - serdecznie dziękujemy!

Katarzyna Frączak-Bartuszek